

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 sierpnia 2018 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z dnia 30 czerwca 2014 r. odmówił ubezpieczonemu R. S. ponownego ustalenia wysokości emerytury.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 4 października 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego od wyżej opisanej decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że organ rentowy decyzją z dnia 27 sierpnia 2013 r. przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 9 sierpnia 2013 r. Wypłata tego świadczenia została zawieszona z uwagi na kontynuowanie

zatrudnienia przez ubezpieczonego. Decyzją z dnia 12 września 2013 r. ponownie ustalił wysokość przysługującej ubezpieczonemu emerytury i podjął jej wypłatę od dnia 9 sierpnia 2013 r. Do ustalenia podstawy wymiaru tego świadczenia została przyjęta przeciętna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z okresu 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1974 r. do 1998 r. ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 53,39%. Podstawa wymiaru, obliczona przez pomnożenie tego wskaźnika przez kwotę bazową równą 3.080,84 zł wyniosła 1664,86 zł. Wysokość emerytury, obliczona zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej, wyniosła zaś 1692,92 zł i została ograniczona do 100% podstawy jej wymiaru, tj. do kwoty 1664,86 zł. Z kolei wysokość emerytury, obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej, wyniosła 1610,81 zł, a wysokość emerytury, obliczona zgodnie z art. 183 ustawy emerytalnej, wobec osiągnięcia przez ubezpieczonego wieku uprawniającego do emerytury w 2013 r., wyniosła 20% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej, tj. 328,97 zł oraz 80% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej, tj. 1288,66 zł, łącznie 1617,62 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że organ rentowy decyzją z dnia 20 marca 2014 r., wydaną na wniosek ubezpieczonego z dnia 17 marca 2014 r., ponownie przeliczył przysługującą ubezpieczonemu emeryturę przez doliczenie składek zaewidencjonowanych na jego koncie po dniu ustalenia prawa do emerytury. W tym w dniu 20 marca 2014 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o przeliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem wynagrodzenia osiąganego przez S. P., podając, że S. P. pracował z nim w S. w K. na tym samym stanowisku, i załączając do wniosku paski zarobkowe S. P..

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że z akt kapitałowych ubezpieczonego wynika, że przedłożył on w dniu 15 listopada 2011 r. w organie rentowym dokumenty potwierdzające stawkę dniówkową obowiązującą w okresie zatrudnienia w S. oraz kserokopie zaświadczeń potwierdzających przepracowane dniówki, a organ rentowy, obliczając kapitał początkowy ubezpieczonego, wyliczył jego wynagrodzenie za lata 1974-1980 jako iloczyn stawki dniówkowej oraz ilości dniówek roboczych.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz na regulacje art. 111 ust. 1, art. 114 ust. 1 i art. 116 ust. 5 ustawy emerytalnej, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ubezpieczony oraz świadek S. P. w latach 1974-1977 świadczyli pracę w tym samym oddziale S.. Ich dokumentacja pracownicza wskazywała jednak, że zajmowali różne stanowiska pracy, posiadając odmienne kwalifikacje: ubezpieczony ślusarza, a świadek S. P. – elektryka. Mieli również różne stawki zaszeregowania. Uwzględniając te różnice, Sąd Okręgowy uznał zatem, że wynagrodzenie świadka S. P. nie mogło stanowić podstawy do ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego. Wyższa stawka wynagrodzenia zasadniczego świadka przekładała się bowiem na wyższe dodatki i w konsekwencji na wyższe wynagrodzenie za pracę. Twierdzenia ubezpieczonego, jakoby on i świadek byli wynagradzani nie według stawki zaszeregowania, lecz w odniesieniu do stawki górników ścianowych (90% tej stawki), nie zostały natomiast poparte żadnymi dowodami i stały w jaskrawej sprzeczności do zgromadzonej w sprawie dokumentacji pracowniczo-płacowej ubezpieczonego oraz świadka dotyczącej stawki zaszeregowania.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że wniesione w sprawie odwołanie nie było uzasadnione.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że wynagrodzenie świadka S. P. nie mogło stanowić podstawy do ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego za sporny okres.

Za uzasadniony Sąd drugiej instancji uznał jednakże podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., przez pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości zarobków ubezpieczonego w S. Ubezpieczony już na rozprawie w dniu 7 maja 2015 r. podawał bowiem, że stawka dzienna nie odzwierciedlała jego pełnych zarobków, gdyż nie odnosiła się do dodatków. Sąd Okręgowy nie podjął natomiast

próby weryfikacji wysokości wynagrodzenia osiąganego przez ubezpieczonego, mimo że dysponował przepisami branżowymi – Układem Zbiorowym Pracy z dnia 15 kwietnia 1957 r. w brzmieniu nadanym mu protokołami dodatkowymi z dnia 30 czerwca 1972 r., określającymi m.in. zasady wynagradzania pracowników kopalni węgla kamiennego. Uszło więc uwadze Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony miał prawo do deputatu węglowego, specjalnego wynagrodzenia z „Karty Górnika”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dopiero tak uzupełnione postępowanie dowodowe pozwoli na ustalenie, czy zostały spełnione warunki przeliczenia wysokości emerytury przysługującej ubezpieczonemu na podstawie art. 111 ustawy emerytalnej. Dlatego też, uznając, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł o uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 stycznia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1. art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 października 2016., mimo że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy w przedmiocie prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury;

2. art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 października 2016., pomimo braku konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości;

3. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., przez ich niezastosowanie, a przez to nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnego w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywane w niniejszym postępowaniu zażalenie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, że w jego orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniano już, rozważając charakter zażalenia uregulowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek opartego na powołanym przepisie zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana w taki sposób kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. W związku z tym przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy ocenia wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje się żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970).

Odnosząc te poglądy do niniejszej sprawy, trzeba więc stwierdzić, że w ramach oceny zasadności zażalenia nie może być przedmiotem analizy zarzut

naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c., przez ich niezastosowanie. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w niniejszej sprawie jego ocenie może podlegać jedynie zarzut naruszenia przy ferowaniu zaskarżonego wyroku – powołanego przez Sąd drugiej instancji jako podstawa rozstrzygnięcia – art. 386 § 4 k.p.c.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny, powołując art. 386 § 4 k.p.c., uznaje, że konieczne jest przeprowadzenie w sprawie postępowania dowodowego w całości.

Co do tej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c., trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może więc stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, za pewne należy uznać, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. Zatem, usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji także niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w okolicznościach faktycznych sprawy, w której zostało wniesione rozpatrywane zażalenie, nie została spełniona tak rozumiana przesłanka uchylenia wyroku i przekazania tej sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze względu na potrzebę (wymóg) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Apelacyjny, nie wytykając Sądowi pierwszej instancji, że dotychczas przeprowadzone w sprawie dowody były nieistotne dla jej rozstrzygnięcia, potrzebę taką wiąże bowiem wyłącznie z uzupełnieniem postępowania dowodowego, które ma polegać na przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego „z zakresu emerytur i rent”, który ma poddać analizie będące już w dyspozycji Sądu pierwszej instancji, a więc stanowiące element materiału dowodowego zebranego przez ten Sąd, przepisy branżowe, to jest konkretnie Układ Zbiorowy Pracy z dnia 15 kwietnia 1957 r. w brzmieniu nadanym mu protokołami dodatkowymi z dnia 30 czerwca 1972 r., i z ich uwzględnieniem oraz przy wzięciu pod uwagę dokumentów płacowych ubezpieczonego znajdujących się w aktach kapitału początkowego (również uznanych przecież za element materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji i będących przedmiotem oceny tego Sądu) ustalić, jakie dodatki, w jakim okresie i w jakiej wysokości przysługiwały ubezpieczonemu. Jedynym zadaniem biegłego, co wynika zresztą z postulowanego przez Sąd Apelacyjny zakresu przedmiotowego opinii, ma więc być tylko odtworzenie (co należy rozumieć jako obliczenie) wysokości wynagrodzenia osiąganego przez ubezpieczonego w spornym okresie przypadającym na lata 1977-1980 z uwzględnieniem owych dodatków i ustalenie na tej podstawie nowej wysokości emerytury.

Sąd Najwyższy jest zatem zdania, że zakres postępowania dowodowego postulowany przez Sąd drugiej instancji w ramach ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w żadnym razie nie spełnia wyżej określonych kryteriów

wydania wyroku kasatoryjnego, dla którego uzasadnienie może stanowić wyłącznie wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a nie jedynie jego uzupełnienie.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz uznając zasadność ocenianego zażalenia, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania zażaleniowego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.